

Dozór kuratora sądowego nad sprawcami wymagającymi stosowania szczególnych środków lecniczych lub terapeutycznych. Tymczasowy element zmian w prawie czy może ich nieunikniona perspektywa?

ADAM KWIECIŃSKI

Katedra Prawa Karnego Wykonawczego
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

I

Podjęta w 1997 roku reforma prawa karnego wykonawczego w swoich założeniach miała doprowadzić m.in. do wzmocnienia pozycji kuratora sądowego i zwiększenia jego udziału w procesie wykonywania kar i środków penalnych. Czytelnym odzwierciedleniem przyjętej wówczas aksjologii stała się nowa treść art. 2 k.k.w.¹, gdzie wśród sądowych organów postępowania wykonawczego ukonstytuował się, niewystępujący wcześniej w tej roli, sądowy kurator zawodowy jako podmiot, któremu przypisano szeroko zakrojone kompetencje w tym stadium postępowania

¹ Ustawa z dnia 6.06.1997 r. Kodeks karny wykonawczy, Dz.U. nr 90, poz. 557 z późn. zm.

nia². Także dalsze rozwiązania części szczególnej Kodeksu karnego wykonawczego potwierdzały realizowaną strategię zmian w tym obszarze, a ugruntowaniem ich kierunku było wydanie w 2001 roku ustawy o kuratorach sądowych³, a następnie przepisów wykonawczych precyzujących kolejne elementy statusu prawnego i zadań przyporządkowanych tej grupie zawodowej przez ustawodawcę⁴.

Równoległe nowelizacje przepisów Kodeksu przyniosły wydatny wzrost zadań realizowanych przez kuratorów w postępowaniu wykonawczym, co przy postępującej jego złożoności zaowocowało podjęciem przez ustawodawcę inicjatywy kompleksowej i drobiazgowej regulacji obowiązków kuratorów w sprawach karnych wykonawczych, która nastąpiła w 2013 roku⁵. Z perspektywy środowiska kuratorskiego miała ona usystematyzować i uporządkować ich zadania, zracjonalizować zasady podziału dozorów między kuratorów społecznych i zawodowych. Oczekiwano także, że przyczyni się do sprawniejszego (efektywniejszego) działania aparatu wykonawczego, m.in. poprzez dostosowanie intensywności i rodzaju oddziaływań do stopnia trudności sprawy. Zgodnie z uzasadnieniem przygotowanego wówczas Rozporządzenia, kluczową kwestią uczyniono poprawę bezpieczeństwa publicznego poprzez obniżenie poziomu powrotności do przestępstwa osób poddanych oddziaływaniom kuratorskiej służby sądowej⁶. Wbrew ambitnym założeniom twórców tego aktu prawnego jego przepisy stały się szybko przedmiotem

² Szerzej na ten temat: L. Bogunia, *Kurator jako organ prawa karnego wykonawczego*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 3, 1998, s. 179 n., oraz K. Postulski, *Udział sądowego kuratora dla dorosłych w postępowaniu przed sądem*, „Probacja” 2010, nr 1, s. 5 n.

³ Ustawa z dnia 27.07.2001 r. o kuratorach sądowych, Dz.U. nr 98, poz. 1071 z późn. zm.

⁴ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12.06.2003 r. w sprawie szczegółowego sposobu wykonywania uprawnień i obowiązków kuratorów sądowych, Dz.U. nr 112, poz. 1064.

⁵ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26.02.2013 r. w sprawie sposobu wykonywania obowiązków i uprawnień przez kuratorów sądowych w sprawach karnych wykonawczych, Dz.U. z 2013 r., poz. 335.

⁶ Por. Uzasadnienie projektu Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie sposobu wykonywania obowiązków i uprawnień przez kuratorów sądowych w sprawach karnych wykonawczych z dnia 22 stycznia 2013 <http://legislacja.rcl.gov.pl/docs/517/52889/52920/dokument66446.pdf>. (dostęp: 18 maja 2014 r.)

krytycznych ocen, zarówno ze strony praktyków, jak i teoretyków prawa karnego wykonawczego.

W takich okolicznościach rozpoczęły się prace legislacyjne nad zagadnieniami objętymi tematem niniejszego opracowania. Do tej pory problem systemowego włączenia kurateli do sprawowania dozoru nad sprawcami czynów zabronionych wykazującymi zaburzenia psychiczne pozostawał bowiem poza zasadniczym nurtem naukowych debat i procesu prawodawczego. Nabrał on nowego znaczenia wraz z przedstawionymi na początku 2014 roku projektami głębokich zmian zarówno w prawie karnym, jak i w karnym wykonawczym, gdzie ujęto go w ramy jednego ze środków zabezpieczających. W niniejszym opracowaniu chodzi nie tyle o krytykę zaproponowanych wówczas rozwiązań, co o osadzenie ogólnej koncepcji szerszego włączenia w tę działalność kurateli sądowej na gruncie obowiązującego prawa oraz analizę możliwości jej praktycznej realizacji, a nade wszystko o realną ocenę, czy kwestia ta wymaga tak zasadniczej, jak przedstawiona w kwietniu bieżącego roku, interwencji ustawodawczej.

II

Analiza ewolucji regulacji prawnych w przestrzeni zarezerwowanej dla działalności kurateli sądowej potwierdza tezę o rysowaniu się wyraźnej tendencji do zwiększenia udziału (zaangażowania) kuratorów w tej fazie postępowania karnego, często także poprzez przejmowanie przez nich kompetencji, które do tej pory przysługiwały innym organom tego postępowania. Obserwowany w ostatnich latach wzrost aktywności kuratora w toku realizacji poszczególnych kar i środków penalnych, nie dotyczy jednak w równym stopniu wszystkich sankcji przewidzianych w kodyfikacji karnej. To zrozumiałe, bo różny stopień tego zaangażowania jest warunkowany specyfiką poszczególnych kar.

O ile udział ten jest oczywisty w trakcie pracy ze skazanym w środowisku wolnościowym (praca społecznie użyteczna, środki probacyjne, wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego), o tyle w przypadku sankcji izolacyjnych (w szczególności kary pozbawienia wolności) zostaje on w rzeczywistości zredukowany

do funkcji informacyjnej (zbieranie informacji o skazanym w drodze wywiadu środowiskowego — art. 14 § 1 k.k.w.), a wszelkie próby rzeczywistej partycypacji w realizacji orzeczenia są wdrażane z dużym oporem (np. instytucja tzw. kuratora penitencjarnego w ramach przygotowania skazanego do zwolnienia). Powoduje to sytuację, w której kurator sądowy w roli aktywnego podmiotu pojawia się dopiero na etapie uzyskania przez skazanego warunkowego zwolnienia z odbycia reszty tej kary.

W wypadku środków zabezpieczających ocena ta jest nieco bardziej złożona. W odniesieniu do najważniejszej grupy tych środków, jaką bez wątpienia stanowią obecnie środki o charakterze leczniczym, ustawodawca przyjął zasadę całkowitego wyłączenia kuratora z przebiegu postępowania toczącego się w czasie pobytu skazanego w zakładzie zamkniętym. Zarówno Kodeks karny wykonawczy, jak i Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z lutego 2013 roku, nie przewidują jakiegokolwiek formy udziału w nim kuratora, włącznie z przygotowaniem skazanego do życia po zakończeniu internacji psychiatrycznej⁷. W zasadzie, w tej formule kurator może pozostać jedynie wykonawcą wniosku kierownika zakładu zamkniętego złożonego w trybie art. 14 k.k.w. Taki układ jest zbliżony z dotychczasowym (tradycyjnym) postrzeganiem przez ustawodawcę aktywności kuratora w trakcie izolacji skazanego.

Problem w tym, że od roku 1997 w regulacji środków zabezpieczających stopniowo odchodzi się od jednolite izolacyjnego ich charakteru na rzecz koncepcji mieszanej, w której pewne elementy tej instytucji z założenia będą realizowane w środowisku wolnościowym. Spektakularnym przykładem takiej ewolucji są przepisy zakładające umieszczenie skazanego uzależnionego w zakładzie leczenia odwykowego. Obecnie

⁷ To ostatnie zastrzeżenie jest szczególnie niezrozumiałe, jeśli weźmiemy pod uwagę, że z możliwości tej, przynajmniej teoretycznie, mogą korzystać osoby odbywające karę pozbawienia wolności. Taki stan pozycjonuje internowanego w zakładzie zamkniętym w zdecydowanie gorszym położeniu w procesie przygotowywania go do wolności i w dalszej społecznej readaptacji. Zestawiając to z innymi postanowieniami k.k.w. (art. 43 k.k.w. i pozostałe przepisy Rozdziału VII) można odnieść wrażenie, że jest to celowe działanie ustawodawcy, który chce wykluczyć internowanych poza nawias rozwiązań prawnych nie tylko w zakresie preparacji do zwolnienia, ale i pozbawiając ich możliwości korzystania ze wsparcia w ramach pomocy postpenitencjarnej. Szerzej: A. Kwieciński, *Lecnicze środki zabezpieczające i praktyka ich wykonywania*, Wrocław 2009, s. 186 n.

zdiagnozowanie postępów w leczeniu takiego sprawcy może stanowić podstawę skierowania go przez sąd z zakładu zamkniętego na okres próby trwający od 6 miesięcy do 2 lat na leczenie ambulatoryjne lub rehabilitację w placówce leczniczo-rehabilitacyjnej (tzw. quazi-warunkowe zwolnienie — art. 97 § 1 k.k.). W tym czasie środek zabezpieczający wykonywany jest w formie wolnościowej. Równocześnie ustawodawca postanowił o obligatoryjnym oddaniu takiego zwolnionego pod dozór kuratora, osoby godnej zaufania, stowarzyszenia, instytucji lub organizacji społecznej, do której zadań należy troska o wychowanie, zapobieganie demoralizacji lub pomoc skazanym. W związku z tym, że z takim zwolnieniem nie może łączyć się nałożenie na skazanego żadnych, poza zobowiązaniem do leczenia, dodatkowych obowiązków (tj. w okresie próby przy warunkowym zwolnieniu w art. 72 k.k.), nie było wiadomo, czy poza standardowo zakreślonymi dla dozoru czynnościami w zakres zadań wyznaczonego podmiotu dozorującego wchodziłyby inne, swoiste tylko dla środka zabezpieczającego, działania. Sprecyzował to sam ustawodawca w § 23 pkt 7 Rozporządzenia z dnia 26 lutego 2013 r., nakazując kuratorowi w takiej sytuacji m.in. bezzwłoczne zawiadomienie sądu o zaistnieniu, stypizowanych w § 2 art. 97 k.k., okoliczności uzasadniających rozważenie celowości ponownego umieszczenia skazanego w zakładzie leczenia odwykowego lub w zakładzie karnym. Pozytywny odbiór tego rozwiązania (funkcja sygnalizacyjna) zakłóca jednak świadomość, że dozór ten może być w każdym czasie zdjęty, bo jedynie jego nałożenie, a nie utrzymywanie przez cały okres próby, jest obowiązkowe.

Podobny problem nie dotyczy „prawdziwego” warunkowego zwolnienia z zakładu odwykowego (art. 98 k.k.). Tutaj po spełnieniu przesłanek ogólnych (określonych w art. 77–82 k.k.) i realizacji szczególnego warunku leczniczego takiego zwolnienia skazany może odzyskać wolność na preferencyjnych warunkach, dotyczących minimum odbytej kary (po 3 miesiącach internacji). W tym przypadku dozór jest jednak obowiązkowy przez cały okres próby, a na skazanego można nałożyć także inne, poza terapią, obowiązki określone w art. 72 k.k.

Również na zasadzie uprzywilejowania warunkowanego postępowania w leczeniu lub rehabilitacji oparto regulację wcześniejszego zwolnienia z reszty kary, dotyczącego sprawców z ograniczoną poczytalnością (art. 95 k.k.). Analogicznie jak w art. 98 k.k., także i w odniesieniu do

tego środka zabezpieczającego zdecydowano o potrzebie obligatoryjnego objęcia skazanego dozorem w całym okresie próby.

Wydaje się oczywistym, że nowe przepisy dotyczące obowiązków i uprawnień kuratorów sądowych w sprawach karnych wykonawczych powinny uwzględniać dotychczasowe rozwiązania prawne odnośnie dozorów realizowanych w ramach środków zabezpieczających. Szczegółowa analiza tych regulacji, zwłaszcza pod kątem celowości ich wprowadzenia, przekracza ramy tego opracowania i w tym zakresie należałoby odesłać Czytelnika do nielicznych opracowań, podejmujących ten wątek w sposób kompleksowy i dogłębny⁸. W tym miejscu chodzić będzie raczej o ukazanie możliwości wykorzystania tych przepisów w postępowaniu z przebywającymi na wolności sprawcami, u których ujawniono dysfunkcje zdrowia psychicznego.

Jedynym z ich kluczowych postanowień uczyniono zapisy o kwalifikacji osób dozorowanych do trzech grup w zależności od stwierdzonego stopnia ryzyka powrotu do przestępstwa. Od przypisania sprawcy do danej grupy ryzyka (A, B, C) uzależniono zasięg i intensywność czynności podejmowanych w ramach dozoru. W przypadku niektórych kategorii skazanych, zarówno sposób w jaki zostały zdefiniowane jak i fakt objęcia ich najmocniejszą formą dozoru, budzą zasadnicze wątpliwości.

W grupie C, najbardziej zagrożonej recydywizmem, znalazły się m.in. osoby uzależnione, skazane za przestępstwo pozostające w związku z używaniem alkoholu, środka odurzającego lub substancji psychotropowej oraz skazani z zaburzeniami psychicznymi, pod warunkiem że zaburzenia te pozostawały w związku z popełnionym przestępstwem (§ 11 ust. 3 pkt 3 i 5 Rozporządzenia MS z dnia 26 lutego 2013 r.). Warto dodać, że zaliczono tam także, posługując się m.in. zniesioną (!) w kodeksach karnych terminologią (por. art. 95 a § 1 k.k. i art. 96 § 1 k.k.w.), skazanych za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego, a także za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej popełnione w związku z zakłóceniami czynności psychicznych, o podłożu innym niż choroba psychiczna (§ 11 ust. 3 pkt 4 tegoż Rozporządzenia).

⁸ Na ten temat szeroko w niniejszej książce: B. Stańdo-Kawecka, *Wybrane problemy profesjonalizacji organów probacyjnych i klasyfikacji sprawców oddanych pod dozór do grup ryzyka*.

Przepisy te są jednak na tyle nieprecyzyjne, że trudno na ich podstawie wywnioskować, jaki organ byłby uprawniony np. do ustalenia „uzależnienia” sprawcy, oraz czy popełnione przez niego przestępstwo miało związek z „używaniem” alkoholu i innych wskazanych tam substancji. Podobny dylemat staje się zresztą udziałem kwalifikowania skazanych z zaburzeniami psychicznymi i sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej. Z pewnością kompetencje do dokonania takich ustaleń posiada nie kurator sądowy, a biegły powoływany przez sąd. Co charakterystyczne, we wszystkich omawianych przypadkach zrezygnowano z kryteriów odnoszących się do prawdopodobieństwa popełnienia nowego czynu zabronionego związanego z zaburzeniem (uzależnieniem) sprawcy. Jest to element różnicujący tę procedurę od zasad na jakich opiera się zastosowanie leczniczych środków zabezpieczających. To uproszczenie, poza tym że wygeneruje olbrzymie koszty finansowe i osobowe takich dozorów, jest groźne dla samych dozorowanych, obejmuje bowiem zaostrożnym reżimem wszystkich, którzy popełnili czyny zabronione w związku z przedmiotowymi zaburzeniami, bez względu na to jaki aktualnie prezentują stopień zagrożenia.

Abstrahując od dalszych odmienności między tymi regulacjami a przepisami kodeksu karnego dotyczącymi środków zabezpieczających (w Rozporządzeniu pominięto np. upośledzenie umysłowe jako wyznacznik kwalifikacji do grupy C, a które stanowi częstą przyczynę stwierdzenia ograniczenia poczytalności w trakcie czynu i orzeczenia w związku z tym środka zabezpieczającego z art. 95 k.k.) należy racjonalnie założyć, że w zamyśle ustawodawcy zakresy zastosowania obu regulacji miały się pokrywać. Z pewnością nowe przepisy dotyczące postępowania z dozorowanymi szczególnie zagrożonymi recydywą tworzone także z intencją zastosowania we wspomnianych dozorach przy środkach zabezpieczających (art. 95 § 2 k.k., art. 97 § 1 k.k. i art. 98 k.k.)⁹. Niestety oba akty prawne pozostają w tym zakresie niespójne terminologicznie.

W Rozporządzeniu z lutego 2013 roku postanowiono, że dozory wobec sprawców przestępstw popełnionych w stanie ograniczonej poczytal-

⁹ Należy jednak przestrzec przed automatycznym przypisywaniem wszystkich osób dozorowanych w ramach art. 95 k.k., do kategorii o podwyższonym ryzyku (C), a to z tego względu, że znaczący odsetek wśród nich stanowią właśnie sprawcy zdiagnozowani jako osoby upośledzone umysłowo.

ności¹⁰ i tych, których przyczyną było uzależnienie sprawcy od alkoholu lub substancji odurzających, realizowane są według dodatkowych (specjalnych) wytycznych (§ 19 ust. 1 Rozporządzenia MS z dnia 26 lutego 2013 r.).¹¹ Polegają one m.in. na tym, że kurator:

- 1) Zaznajamia się z wynikami leczenia, rehabilitacji lub oddziaływań terapeutycznych podejmowanych wobec dozorowanego,
- 2) Utrzymuje kontakt z osobami prowadzącymi takie specjalistyczne oddziaływania i otrzymuje wskazówki dotyczące przebiegu dozoru,
- 3) Podejmuje działania mające na celu przestrzeganie przez skazanego zaleceń specjalistów w zakresie leczenia i terapii,
- 4) Konsultuje sposób prowadzenia dozoru z osobami, o których mowa w pkt 2,
- 5) W razie potrzeby występuje do sądu z wnioskiem o ustanowienie, rozszerzenie lub zmianę obowiązku powstrzymania się od nadużywania alkoholu lub używania środków odurzających lub substancji psychotropowych, a także poddania się leczeniu lub oddziaływaniom terapeutycznym oraz wskazuje odpowiedni ośrodek leczniczy, rehabilitacyjny lub terapeutyczny,
- 6) Zapoznaje się z realizowanymi przez miejscowe organy administracji rządowej i samorządowej programami przeciwdziałania alkoholizmowi lub narkomanii i w miarę możliwości w nich uczestniczy.
- 7) Nawiązuje i utrzymuje systematyczny kontakt z rodziną dozorowanego,

¹⁰ Warto zwrócić uwagę na różnicę w terminologii zastosowanej w § 11 przedmiotowego rozporządzenia, gdzie jest mowa o „skazanych z zaburzeniami psychicznymi” a § 19 który stanowi o sprawcach przestępstw popełnionych w stanie „ograniczonej poczytalności”.

¹¹ Wytyczne tego rodzaju nie zostały opracowane odrębnie dla sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej, popełnionych w związku z zakłóceniami czynności psychicznych, o podłożu innym niż choroba psychiczna. Ci z nich, którym w trakcie czynu przypisano ograniczoną poczytalność zostaną poddani reżimowi § 19 ust. 1 Rozporządzenia MS z 26.02.2013 r., kolejnych może objąć specjalna regulacja dozoru dedykowana sprawców przemocy w rodzinie (§ 20), zawierająca także elementy programów leczniczo-rehabilitacyjnych. Wobec pozostałych będą wykonywane czynności dozoru według reguł ogólnych.

8) W razie potrzeby nawiązuje kontakt ze specjalistycznymi stowarzyszeniami, organizacjami społecznymi, zajmującymi się problematyką pomocy osobom uzależnionym,

9) W razie wątpliwości co do przestrzegania przez skazanego obowiązków powstrzymania się od nadużywania alkoholu lub używania środków odurzających lub substancji psychotropowych, poddaje skazanych badaniom na obecność alkoholu oraz środków odurzających lub substancji psychotropowych w organizmie.

Wymienione działania, zgodnie z nowymi regulacjami, pozostają w gestii kuratora zawodowego. Postanowienie to nie uwzględnia jednak faktu, że w § 11 ust 5 zd. 2 analizowanego Rozporządzenia prawodawca przewidział w szczególnie uzasadnionych przypadkach możliwość wyrażenia zgody na wykonywanie dozoru wobec skazanych zaliczonych do grupy podwyższonego ryzyka (C) także przez kuratora społecznego.

Charakterystyczną cechą obecnej regulacji prawnej jest ograniczenie udziału kuratora, jedynie do dwóch, i to najrzadziej w praktyce stosowanych, kategorii środków zabezpieczających (art. 95 k.k. i art. 96 k.k.). Treść obowiązującego prawa (w szczególności Rozdziału X Kodeksu karnego) sprawia, że zupełnie poza zakresem zainteresowania służby kuratorskiej związanym z dozorem pozostają dwie kolejne, niezwykle ważne kategorie sprawców (sprawcy niepoczytalni *tempore criminis* i z zaburzeniami preferencji seksualnych) objętych środkami zabezpieczającymi. Trudno stwierdzić, na ile jest to świadomy wybór ustawodawcy, a na ile wynik ewolucyjnego rozwoju tej instytucji prawa karnego. Przeświadczenie, że zgłoszenie postulatu objęcia jakąś formą kontroli i pomocy na wolności także sprawców z art. 94 k.k. i art. 95 a k.k., jest tylko kwestią czasu, zmaterializowało się zresztą w postaci analizowanego w dalszej części niniejszej pracy projektu zmian ustaw karnych.

W przypadku niepoczytalnych *tempore criminis* sprawców czynów zabronionych, jeśli miałyby mieć sens dalsze utrzymanie przewidzianej w art. 94 § 3 k.k. możliwości ponownego ich umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym w ciągu 5 lat od zwolnienia (podstawą tego quasi-warunkowego zwolnienia jest wystąpienie przesłanek, które mogą rodzić wysokie prawdopodobieństwo popełniania czynu zabronionego związanego z ich stanem zdrowia), to ewentualność taka powinna być za-

bezpieczona obowiązkowym leczeniem ambulatoryjnym (ewentualnie okresowymi kontrolami lekarskimi) na wolności. Ponadto wydaje się, że w pewnych przypadkach nieodzowne byłoby objęcie zwolnionych także dozorem kuratorskim (niekoniecznie w tak wysokim, pięcioletnim, wymiarze). W takim układzie, to na kuratorze pozostającym w kontakcie z dozorowanym, jego bliskimi i lekarzem prowadzącym, spoczywałby główny ciężar sygnalizowania sądowi wystąpienia przesłanek, które mogą stać się przyczyną ponownej internacji psychiatrycznej sprawcy. W obecnej konfiguracji przepis ten pozostaje w zasadzie martwy, nie spełniając stawianego przed nim zadania, a ponowne umieszczenie sprawcy w zakładzie psychiatrycznym ma najczęściej związek z nowo popełnionym czynem zabronionym.

Skazani z zaburzeniami preferencji seksualnych internowani w zakładzie zamkniętym są zwalniani z takich placówek na analogicznych zasadach, co sprawcy niepoczytalni. W całej rozciągłości dotyczyć ich będą więc uwagi sformułowane powyżej pod adresem art. 94 § 3 k.k. Natomiast forma wolnościowa tego środka zabezpieczającego, mimo że zakłada skierowanie skazanego na obowiązkowe leczenie ambulatoryjne na wolności, nie przewiduje, i to nawet jako opcji, objęcia skazanego dozorem. Przypomnijmy, że w podobnej sytuacji skazanego uzależnionego zwolnionego na leczenie w trybie wolnościowym, oddaje się obligatoryjnie pod dozór kuratora (art. 97 § 1 k.k.).

III

Zestawienie treści obowiązujących regulacji prawnych w zakresie dozoru kuratora sądowego i środków zabezpieczających nadaje szerszy kontekst analizie przedstawionego w dniu 17 kwietnia 2014 roku projektu zmian Kodeksu karnego i niektórych innych ustaw¹². Przełomowy charakter tej propozycji polega przede wszystkim na tym, że konstruując katalog środków zabezpieczających postanowiono o wyodrębnieniu no-

¹² Projekt ustawy o zmianie ustawy — Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw w wersji przedstawionej w piśmie z dnia 17 kwietnia 2014 r. (DPK-I -400-12/13/2 140418-00185) wraz z uzasadnieniami. Materiał ten był przedmiotem posiedzenia Rady Ministrów w dniu 29 kwietnia 2014 r. — <http://legislacja.rcl.gov.pl/lista/2/projekt/194900/katalog/194937> (dostęp: 13.05.2014).

wych środków o charakterze nieizolacyjnym, wśród których samodzielny byt uzyskał, obok elektronicznej kontroli miejsca pobytu sprawcy, także dozór kuratora (art. 93 a § 1 pkt 1 i 2 projektu k.k. — dalej p.k.k.). Ta wydawałoby się niepozorna, formalna zmiana pociąga za sobą znaczące skutki w zakresie zaangażowania służby kuratorskiej w proces wykonywania orzeczeń w przedmiocie środków zabezpieczających.

Po pierwsze należy zakładać lawinowy, w porównaniu do stanu obecnego, wzrost liczby sprawowanych w tym trybie dozorów. Wynika to przede wszystkim z przyjętej równocześnie przez projektodawców zasady, że zakresy wszystkich środków będą się wzajemnie krzyżować. Oznacza to w praktyce, że każdy ze środków określonych w art. 93 a p.k.k. (także dozór) będzie można orzec w stosunku do wszystkich sprawców¹³, do których adresowane są środki zabezpieczające (art. 93 c p.k.k.).¹⁴ W ten sposób kurator w ramach instytucji środka zabezpieczającego zostanie zaangażowany do pracy także z innymi niż uzależnieni i osoby z ograniczoną poczytalnością sprawcami czynów zabronionych.

Wspomniany wzrost wynikać będzie także z rozluźnienia reżimu zastosowania środków zabezpieczających. O ile dotychczasowe kryteria wymagają ustalenia, że „zachodzi wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia czynu zabronionego o znacznym stopniu społecznej szkodliwości (art. 93 k.k.)”, o tyle według nowych reguł dozór będzie mógł być zastosowany już w sytuacji zagrożenia „ponownym popełnieniem przez sprawcę czynu zabronionego (art. 93 b § 1 p.k.k.)”. Jednocześnie warto dodać, że projekt posługuje się dwoma poziomami zasady ostateczności stosowania środków zabezpieczających (*ultima*

¹³ Według tej koncepcji dozór można będzie orzec wobec następujących kategorii sprawców:

- a) co do których umorzono postępowanie o czyn zabroniony popełniony w stanie niepoczytalności,
- b) skazanych za przestępstwo popełnione w stanie ograniczonej poczytalności,
- c) w razie skazania za przestępstwo określone w art. 148, 156, 197, 198, 199 § 2 lub art. 200 § 1 k.k., popełnione w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych,
- d) skazanych za przestępstwo popełnione w związku z uzależnieniem od alkoholu, środka odurzającego lub innego podobnego środka.

¹⁴ Odstępstwo od tej zasady dotyczyć będzie tylko najsurowszego ze środków (umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym), który będzie można zastosować jedynie w konkretnych wypadkach (art. 93 g p.k.k.).

ratio), w przypadku dozoru znacznie obniżonym, co rodzi wątpliwości odnośnie jej realnego respektowania¹⁵.

Dodatkowym źródłem wzmożonego zaangażowania służby kuratorskiej w wykonywanie tych środków będą z pewnością postanowienia projektu dotyczące nieokreślonego z góry czasu trwania wszystkich środków zabezpieczających, dopuszczające ich kontynuację przez całe życie sprawcy (art. 93 d § 1 p.k.k.). Wedle założeń projektu sąd uchyli stosowany środek wtedy, gdy dalsze jego kontynuowanie nie jest już konieczne. Trudno jednak w propozycjach zmian znaleźć przepis, który wskazywałby, kto będzie mógł wnioskować o ocenę tej konieczności i jaki podmiot będzie jej dokonywał. Z pewnością w przypadku dozorowanych sąd musiałby liczyć odpowiednio na wniosek kuratora i opinie biegłych.

Z tego punktu widzenia zaniepokojenie wzbudza także regulacja zawarta w art. 93 d § 6 p.k.k. Zgodnie z jej treścią w przypadku, kiedy po uchyleniu środka zabezpieczającego zachowanie sprawcy wskazuje na konieczność jego ponownego zastosowania, sąd może o tym zdecydować bez potrzeby stwierdzenia popełnienia nowego czynu zabronionego przez skazanego. Oznacza to w gruncie rzeczy możliwość prewencyjnego (opartego jedynie na stanie zagrożenia jaki stwarza skazany) orzeczenia, i to bezterminowo, każdego z wolnościowych środków zabezpieczających. Rozwiązanie, mimo że ograniczone w czasie do 3 lat po zakończeniu wykonywania środka zabezpieczającego, wydaje się bardzo restrykcyjnym, a procedura, w której materializują się te przepisy, jest dalece wątpliwa z punktu widzenia wymogów zasady gwarancyjności (m.in. nie wiadomo dlaczego ustawodawca zdecydował się poddać ocenie tylko zachowanie skazanego, a nie np. stan jego zdrowia psychicznego).

Najwięcej kontrowersji wzbudza jednak fakt, że projekt przewiduje możliwość orzekania dozoru i innych nieizolacyjnych środków zabezpieczających po prawomocnym zakończeniu postępowania (art. 93 d § 4 p.k.k.). Projektodawcy wskazują na korzyści płynące z takiego rozwiązania, oceniając je jako niezbędny czynnik „umacniający prawidłowe

¹⁵ P. Stępniaak stwierdza nawet, że w ten sposób doszło do naruszenia tej zasady. Por. P. Stępniaak, *Zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności i dozór kuratora w projekcie nowelizacji prawa karnego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2014, nr 83, s. 57.

postępowanie danej osoby” po odbyciu kary i „paternalistyczny element nakierowany na przeciwdziałanie powrotowi do przestępstwa”. Stosowanie tych środków w toku postępowania wykonawczego trudno jednak uzasadnić z punktu widzenia zasady oznaczoności kary i środków karnych. Ponadto po bliższej analizie ujawnia się istotna wada nowej konstrukcji, która w razie przyjęcia proponowanych zmian może znacząco utrudnić lub nawet sparaliżować realizację czynności dozoru. Nie przewidziano bowiem, że w skutek wyłączenia możliwości orzeczenia środków izolacyjnych na etapie wykonawczym skazani, którzy zakończyli odbywanie prawomocnie orzeczonej kary, w zasadzie w żaden sposób nie będą mogli być przymuszeni do realizacji treści wykonywanych w tej fazie postępowania środków zabezpieczających. Skutkiem uchylania się od dozoru w tym przypadku może być jedynie nałożenie bardziej dolegliwego wolnościowego środka zabezpieczającego lub kilku łącznie środków o takim charakterze. Kwestią odrębną jest to, czy skazany zechce je wykonać. W przypadku odmowy realizacji tych środków, w świetle obowiązującego prawa, pozostaje on bowiem bezkarny¹⁶.

Nie wiadomo, czy w założeniach projektodawcy dozór kuratora traktowany jako jeden z nowych środków zabezpieczających i ten dotychczas związany ze środkami probacyjnymi to pojęcia (i instytucje prawne) tożsame. Zważywszy na specyfikę celów i charakter prawny obu instytucji trudno mówić o całkowitej ich zbieżności. Skąpa regulacja dozoru kuratora, jaka znalazła się w analizowanym projekcie, nie przybliża istoty tej instytucji. Art. 93 e § 1 p.k.k. stanowi jedynie o tym, że skazany, wobec którego orzeczono dozór kuratora, ma obowiązek umożliwić mu wstęp do swojego miejsca pobytu, okazać dokument stwierdzający tożsamość oraz udzielić żądanych wyjaśnień i informacji. Postanowiono, że dozór w tym trybie sprawować może jedynie kurator zawodowy. Z pewnością w razie przyjęcia proponowanej ustawy dla uruchomienia tego środka zabezpieczającego, konieczne będzie ustalenie jego relacji do przepisów

¹⁶ Przedstawiona sytuacja nie stanowi bowiem przestępstwa stypizowanego w art. 244 k.k. i art. 244 a k.k. Por. szerzej: T. Kalisz, A. Kwieciński, *Projektowane zmiany w zakresie stosowania i wykonywania leczniczych środków zabezpieczających. Uwagi do projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw w wersji z 17 kwietnia 2014 r.*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2014, nr 83, s. 34–35.

ogólnych o dozorze i (lub) sprecyzowanie warunków realizacji dozoru kuratorskiego w przepisach wykonawczych.

Fakt, że twórcy projektu umożliwili zastosowanie wobec tego samego sprawcy więcej niż jednego środka zabezpieczającego (art. 93 b § 4 p.k.k.) nakazuje zakładać, zważywszy na specyfikę objętych nim kategorii sprawców, że dozór powinien w praktyce być orzekany łącznie z terapią, względnie z terapią uzależnień (art. 93 a § 1 pkt 3 i 4 p.k.k.). Tylko w takiej konfiguracji istnieje bowiem szansa na osiągnięcie celów tej instytucji prawnej. Układ ten wymusza przyjęcie systemowych rozwiązań dotyczących ścisłej współpracy lekarzy (terapeutów) w ramach realizacji obu środków. Być może kurator powinien uzyskać rolę koordynatora i organizatora pewnych przedsięwzięć podejmowanych przez inne podmioty, na wzór rozwiązań przyjętych w procesie wykonywania pracy społecznie użytecznej.

W kontekście realizacji dozoru projekt stwarza poważną sprzeczność systemową w przestrzeniach warunkowego zwolnienia i środków zabezpieczających. Projektodawcy zakładają bowiem błędnie, że obie te instytucje można swobodnie łączyć, ignorując zupełnie zasady ich stosowania i wynikające stąd dla postępowania wykonawczego konsekwencje¹⁷.

W związku z podniesieniem dozoru do rangi samodzielnego środka zabezpieczającego należało spodziewać się wzrostu pozycji kuratora w tym postępowaniu, jako podmiotu obciążonego zadaniem realizacji zasadniczych postanowień tego orzeczenia. Dlatego dziwić powinien fakt pominięcia go wśród podmiotów, które mogą wnosić o orzeczenie, zmianę lub uchylenie środka zabezpieczającego (art. 199 b § 1 p.k.k.w.). Brak zdolności postulacyjnej sądowego kuratora zawodowego jest w tym miejscu trudny do racjonalnego wytłumaczenia.

IV

W kontekście krótkotrwałej egzystencji kolejnych wersji przygotowywanych ostatnio zmian w prawie karnym trudno przewidzieć, jakie będą dalsze losy projektu z 17 kwietnia bieżącego roku. Niezależnie od tego, zawarte w nim propozycje zmian dotyczące partycypacji służby ku-

¹⁷ Szerzej na ten temat: T. Kalisz, A. Kwieciński, *op. cit.*, s. 33–34.

ratorskiej w wykonywaniu środków zabezpieczających już zasługują na szczególną uwagę. Dały bowiem asumpt do tak potrzebnej dyskusji nad problemem zapewnienia odpowiedniego postępowania względem osób wykazujących różnego rodzaju zaburzenia psychiczne, którzy opuszczają zakłady karne po odbyciu kary pozbawienia wolności, są zwalniani z zakładów zamkniętych (po zastosowaniu środka zabezpieczającego) albo takich, którzy dopuścili się czynu zabronionego, ale nie wymagają pozbawienia wolności czy też internacji psychiatrycznej. Bez badań i szerszej debaty interdyscyplinarnej trudno dziś jednoznacznie przesądzić, czy osoby takie powinny być zabezpieczone w ramach instytucji pomocy społecznej, opieki zdrowotnej czy też prawa karnego. W razie przyjęcia tej ostatniej koncepcji udział kuratora w tych działaniach wydaje się jednak nieodzowny. Kwestią wymagającą ustalenia będzie wtedy optymalny charakter prawny tego zaangażowania i rola jaką powinien on pełnić w takim procesie (koordynacja i organizacja działań czy też kontrola i opieka).

Należy mieć świadomość, że przyjęcie omawianych propozycji w kształcie z 17 kwietnia 2014 roku przyczyni się do głębokiej zmiany dotychczasowego modelu i koncepcji instytucji środków zabezpieczających, funkcjonującej dziś głównie w formule izolacyjnej. Z pewnością wydzielenie w ich ramach dozoru kuratora wzbogaci arsenał środków prawnokarnej reakcji na popełnienie czynu zabronionego przez sprawcę cierpiącego na różnego rodzaju dysfunkcje zdrowotne, uelastyczni postępowanie wykonawcze poprzez indywidualizację podejścia do takiego sprawcy i wypełni lukę między internacją w zakładzie zamkniętym i odzyskaniem przez niego pełni wolności. Obserwując ewolucję środków zabezpieczających i rosnące zapotrzebowanie na tego rodzaju oddziaływanie, wydaje się, że od tego kierunku nie ma odwrotu. Istotne jest jednak, aby podjęte na tym polu działania legislacyjne przyniosły zaplanowane korzyści, nie wyrządzając przy tym dodatkowych szkód. Co do tego, w świetle powyższej analizy, istnieją zasadnicze wątpliwości.

Wydaje się, że projektodawcy zbyt rozluźnili kryteria stosowania tych środków. Zważywszy również na to, że wobec jednej osoby będzie można stosować kilka środków jednocześnie, przy czym wszystkie bezterminowo, oraz że powrót do ich realizacji po wcześniejszym uchyleniu będzie stosunkowo prosty, należy mieć świadomość jak bar-

dzo zwiększy się populacja osób objętych dozorem w ramach środków zabezpieczających.

Źródłem jej wzrostu, ale i generatorem dodatkowych problemów i rozbieżności, będzie z pewnością postanowienie o możliwości orzekania dozoru i innych środków wolnościowych także w toku postępowania wykonawczego. Projektodawcy zdają się w ten sposób świadczyć, że podstawowe zasady wymiaru kary i środków karnych nie w pełni dotyczą środków zabezpieczających. Wydaje się, że tak szeroko stosowane środki zabezpieczające oparte w istocie na szacowanym ryzyku (przy faktycznym braku strukturyzowanych narzędzi takiego szacowania) będą nazbyt ingerować w zasadę gwarancyjną prawa karnego i zasadę określoności sankcji karnej. Jednocześnie orzeczone w tej fazie postępowania środki o charakterze wolnościowym, ze względu na to że uchylanie się od ich realizacji nie zostało zabezpieczone w odpowiedni sposób, mogą być w praktyce nieefektywne. Na osłabienie ich skuteczności i spadek dynamiki postępowania wpływ będzie miało zapewne także pozbawienie kuratora zdolności postulacyjnej, co jednocześnie obniża jego pozycję w tym postępowaniu. Również sama regulacja przebiegu dozoru w tym trybie wymaga doprecyzowania i spójnego powiązania z innymi przepisami. W tej kwestii rozczarowujące są także niedawno wprowadzone przepisy precyzujące obowiązki kuratorów w sprawach karnych wykonawczych.

Wreszcie należałoby wskazać na trudności natury organizacyjnej związane z wprowadzeniem tej reformy. Ponad wszelką wątpliwość można założyć, że projektowany model tych środków spowoduje znaczący wzrost zaangażowania kuratorów sądowych i innych organów postępowania wykonawczego w ich realizację. Z jednej strony, pojawia się kwestia zabezpieczenia na ten cel odpowiednich środków finansowych. Z drugiej, nasuwa się pytanie, czy istniejący aparat wykonawczy jest przygotowany do tak głębokich zmian. Z pewnością służba kuratorska musi uzyskać zapewnienie objęcia systemem specjalistycznych szkoleń dotyczących postępowania z chorymi psychicznie sprawcami czynów zabronionych i pozyskania w związku z nowymi zadaniami dodatkowych etatów. W początkowym etapie zadanie pracy z tego rodzaju sprawcami bezwzględnie należy powierzyć tylko odpowiednio przygotowanym do tego kuratorom. Konieczne wydaje się też ustalenie modelu współpracy

z placówkami terapeutyczno-leczniczymi. Być może należałoby przewartościować obecne zasady takiego współdziałania i zastanowić się nad powierzeniem kuratorowi funkcji swoistego koordynatora wszystkich działań podejmowanych w ramach tego środka.

Biorąc pod uwagę, że dozory dotyczyć będą m.in. sprawców niepo czytalnych, z zaburzeniami preferencji seksualnych oraz z zaburzeniami osobowości sprzyjającymi popełnianiu czynów łączących się z przemocą, których przebieg często jest utajony i cechuje się fazywością, kwestią fundamentalną jest zapewnienie bezpieczeństwa kuratorom. Bez prawnego i instytucjonalnego wsparcia minimalizującego zagrożenia dla życia i zdrowia kuratora sprawującego czynności związane z dozorem (asysta Policji, kwestie ubezpieczenia, wsparcie placówek leczniczych i terapeutycznych), nie może być mowy o wejściu w życie tych regulacji¹⁸.

Bez wątpienia tak istotne zmiany, jak te zaproponowane w projekcie, muszą być poprzedzone szeroką debatą w środowiskach zainteresowanych jej wprowadzeniem i konsultacją ze specjalistami. Tego rodzaju reforma wymaga także rzetelnego, i zapewne czasochłonnego, przygotowania aparatu wykonawczego od strony organizacyjnej do sprostania nowym wyzwaniom. Poczynione wcześniej uwagi wskazują, że wiele z tych elementów w tym przypadku pominięto, skutkiem czego trudno aprobować jego przyjęcie w proponowanym przez projektodawców kształcie.

Probation officer's supervision over perpetrators
requiring special medical or therapeutic means.

A contemporary element of amendments
to the law or maybe their inevitable perspective?

Summary

The essence of this paper is to present the most important issues related to the execution of professional duties by adult probation officers in Poland. In criminal proceed-

¹⁸ W tym kontekście warto odnotować, że zgodnie z art. 201 § 2 k.k.w. doprowadzenie sprawcy do zamkniętego zakładu psychiatrycznego i zakładu leczenia odwykowego dokonuje Policja lub właściwy organ wojskowy, mogąc korzystać w tym zakresie z pomocy właściwej stacji pogotowia ratunkowego.

ings they were given a number of tasks within a custodial sentence and probation measures. Since 2009 they have also played an important part in the system of electronic surveillance. They are also increasingly present in the process of punishment execution and isolation measures.

Keywords: probation officer, criminal enforcement proceedings, probation measures, Electronically Monitored Curfew, penalty of restriction of liberty.